

Sygn. akt III AUa 1706/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grażyna Czyżak
Sędziowie:	SSA Aleksandra Urban SSA Daria Stanek (spr.)
Protokolant:	stażysta Anita Musijowska

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2016 r. w Gdańsku

sprawy K. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o wysokość kapitału początkowego i o wysokość emerytury

na skutek apelacji K. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 lipca 2015 r., sygn. akt IV U 11/15

oddala apelację.

SSA Aleksandra Urban SSA Grażyna Czyżak SSA Daria Stanek

Sygn. akt III AUa 1706/15

UZASADNIENIE

Decyzją z 29 września 2014 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. ustalił kapitał początkowy K. S. na dzień 01 stycznia 1999 r. na kwotę 46.272,60 zł. Do ustalenia wartości kapitału początkowego przyjęto przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 10 kolejnych lat kalendarzowych, tj. od dnia 01 stycznia 1968 r. do dnia 31 grudnia 1977 r., z przypadającego w tym okresie zatrudnienia w S. w W. od dnia 15 czerwca 1968 r. do dnia 16 listopada 1977 r. przyjęto wynagrodzenie minimalne. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 35,51 %, a podstawa wymiaru 433,54 zł.

Decyzją z dnia 30 października 2014 r., znak (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. ustalił K. S. prawo do emerytury od dnia 01 września 2014 r. Wysokość emerytury została ustalona w oparciu o art. 53 i art. 26 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1440 ze

zm.), przy czym w części emerytury kapitałowej przyjęto kwoty ustalone w decyzji o ustaleniu kapitału początkowego z dnia 29 września 2014 roku.

Odwołanie od obu powyższych decyzji wniósł K. S. domagając się przyjęcia wynagrodzenia z okresu zatrudnienia w (...) w W. w wysokości przysługującej innym pracownikom spółdzielni, zatrudnionym na tożsamym stanowisku kierowcy ciągnikowego, jak P. S.. Ubezpieczony przyznał przy tym, że archiwum pracodawcy zostało spalone, przez co utracił możliwość wykazania wysokości wynagrodzenia za pomocą dokumentów. Pracujący w charakterze kierowców ciągników mieli jednakże identyczne wynagrodzenie, z tożsamymi dodatkami, co w ocenie ubezpieczonego winno znaleźć analogiczne odzwierciedlenie w jego emeryturze.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację zawartą w skarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 29 lipca 2015 r. w sprawie IV U 11/15 Sąd Okręgowy w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu I instancji:

K. S. od dnia 15 czerwca 1968 r. do dnia 16 listopada 1977 r. był zatrudniony w S. w W. na stanowisku kierowcy ciągnikowego.

Wynagrodzenie pracowników S. składało się z płacy zasadniczej i premii oraz dodatków. Wynagrodzenie zasadnicze było ustalane na podstawie stawki godzinowej. Zgodnie z zasadami pracownicy zatrudnieni na tożsamym stanowisku – jak kierowcy ciągnikowi – przystępując do pracy otrzymywali tożsamej wysokości stawkę zaszeregowania, która w toku zatrudnienia była następnie podwyższana, jednakże podwyżki zależały już od indywidualnych predyspozycji pracownika i oceny jego pracy. Również wysokość premii była uzależniona od jakości pracy, a także od ewentualnych naruszeń dyscypliny pracy. Premie były wypłacane miesięcznie lub kwartalnie.

Spółdzielnia wypłacała także dodatki z tytułu stażu pracy oraz dodatek za rozładunek dla pracowników w transporcie. Za pracę w godzinach nadliczbowych także przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie. Pracujący w jednej brygadzie co do zasady pracowali w tożsamym czasie pracy, również w nadgodzinach, aczkolwiek dopuszczalnym było zwolnienie się pracownika z pracy w nadgodzinach.

Pracę kierowców ciągnikowych w S. wykonywali także brat ubezpieczonego A. S., zatrudniony od dnia 18 sierpnia 1969 r. do dnia 28 lutego 1991 r. i Z. K., zatrudniony od dnia 01 lipca 1966 r. do dnia 31 stycznia 1989 r.

Zgodnie z informacjami zawartymi w świadectwie pracy A. S. jego wynagrodzenie było ustalane na podstawie dniówek obrachunkowych (przysługiwało 0,075 dniówki 548.800 zł), zakład wypłacał także dodatek stażowy i premie regulaminowe. Zakład wystawił świadkowi także zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu za lata 1969-1998, zgodnie z którym wysokość wynagrodzenia A. S. wynosiła odpowiednio: w 1969 r. 6.394 zł + 1.128 zł premia, w 1970 r. 24.699 zł + 4.021 zł premia, w 1971 r. 25.492 zł + 4.856 zł premia, w 1972 r. 28.296 zł + 4.993 zł premia, w 1973 r. 31.473 zł + 5.123 zł premia, w 1974 r. 36.428 zł + 6.939 zł premia, w 1975 r. 47.055 zł + 7.660 zł premia, w 1976 roku 48.903 zł + 9.315 zł premia, w 1977 r. 51.075 zł + 9.013 zł premia, w 1978 r. 54.887 zł + 12.048 zł premia, w 1979 r. 55.411 zł + 9.238 zł premia + wynagrodzenie chorobowe, w 1980 roku 63.294 zł + 8.914 zł premia + wynagrodzenie chorobowe.

Natomiast zgodnie z informacjami zawartymi w świadectwie pracy Z. K. jego wynagrodzenie było ustalane na podstawie dniówek obrachunkowych - przysługiwało 0,106 dniówki za godzinę), zakład wypłacał także premie regulaminowe.

Wysokość wynagrodzenia świadka – zgodnie z zapisami w legitymacji ubezpieczeniowej – wynosiła w 1978 r. 62.415 zł, w 1979 r. 63.120 zł, w 1980 r. 69.528 zł.

Ubezpieczony z okresu zatrudnienia w (...) w W. nie posiada żadnej dokumentacji płacowej, która uległa spaleniu podczas pożaru archiwum S..

Wnioskodawca w dniu 04 września 2014 r. złożył wniosek o emeryturę oraz wniosek o ustalenie kapitału początkowego.

W efekcie (...) Oddział w T. wydał w dniu 29 września 2014 r. i w dniu 30 października 2014 r. zaskarżone decyzje, ustalając kapitał początkowy ubezpieczonego oraz prawo do emerytury od dnia 01 września 2014 r. przy przyjęciu z okresu zatrudnienia w S. w W. wynagrodzenia w wysokości obowiązującego wówczas wynagrodzenia minimalnego.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie okoliczności bezspornych, a w dalszej kolejności na podstawie dokumentów zgromadzonych w toku postępowania i zawartych w załączonych aktach rentowych: ubezpieczonego, A. S. i Z. K., a także na podstawie przesłuchania ubezpieczonego w charakterze strony i zeznań świadków: A. S. i Z. K..

Sąd I instancji dał wiarę dowodom z dokumentów uznając, że były jasne, pełne, rzetelne, a nadto żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności i mocy dowodowej, a i Sąd ten nie znalazł podstaw do podważenia ich wiarygodności.

Za ogólnie wiarygodne uznał również osobowe źródła dowodowe. Wywodził dalej, że A. S. i Z. K. zatrudnieni w (...) w W. na stanowiskach kierowców ciągników w okresie pokrywającym się z okresem zatrudnienia ubezpieczonego dysponowali bezpośrednią i wiarygodną wiedzą na okoliczność jego zatrudnienia, co nie było w sprawie kwestionowane, jak i zasad wynagradzania, przy czym, co oczywiste, zeznania w tym zakresie mogły mieć wyłącznie charakter ogólny.

Sąd Okręgowy podkreślił, że żaden ze świadków nie podjął się określenia dokładnej wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego, czego nie uczynił również sam ubezpieczony uczciwie przyznając, iż nie pamięta wysokości stawki godzinowej ani „ile godzin w miesiącu pracowałem (...)”. Zgodnie natomiast przedstawiony został sam mechanizm ustalania wysokości wynagrodzenia zasadniczego, jak i prawo do wynagrodzenia za pracę w nadgodzinach. Zeznający zbieżnie również wskazali, że Spółdzielnia wypłacała premię, co znajduje także potwierdzenie w świadectwach pracy świadków, przy czym zgodność ta nie panowała już w określeniu systematyczności wypłat, wskazywanych bądź co miesiąc, bądź co kwartał. Spójnie wskazanym zostało natomiast, że premia zależała „od wyników pracy”, „jakości pracy” oraz „byli pracownicy, którzy byli pozbawieni premii np. jak ktoś nie przyszedł do pracy lub zrobił samowolkę”.

W świetle dokumentacji za potwierdzoną Sąd I instancji uznał także wypłatę kolejnego składnika wynagrodzenia w postaci dodatku stażowego, jednakże tożsamo jak w odniesieniu do pozostałych składników świadczenia ubezpieczony nie potrafili jednoznacznie odnieść się do zasad jego przyznawania – „Nie wiem od ilu lat był płacony dodatek stażowy. Nie wiem, czy wzrastał” (zeznania ubezpieczonego). Nie kwestionując wiarygodności przesłuchania ubezpieczonego w charakterze strony, jak i zeznań świadków, Sąd ten uznał je za niemiarodajne dla ustalenia spornych okoliczności sprawy w zakresie oczekiwanym przez ubezpieczonego.

Wnioskodawca złożył odwołania od dwóch decyzji organu rentowego: z dnia 29 września 2014 r. i z dnia 30 października 2014 r. podnosząc wspólny zarzut nieuwzględnienia do wysokości kapitału początkowego, a w konsekwencji wysokości przyznanego świadczenia emerytalnego, prawidłowego wynagrodzenia z okresu zatrudnienia w S. w W. od dnia 15 czerwca 1968 r. do dnia 16 listopada 1977 r. Nie kwestionował przy tym, że nie posiada własnej dokumentacji płacowej ani jakiegokolwiek dokumentu wykazującego wysokość wynagrodzenia. Domagał się uwzględnienia zarobków otrzymywanych przez innych pracowników zatrudnionych w S. w tożsamym charakterze kierowców ciągnikowych.

Zgodnie z § 21 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz. U. Nr 237, poz. 1412) środkiem dowodowym stwierdzającym wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu oraz uposażenia przyjmowanego do ustalenia podstawy wymiaru

emerytury lub renty są zaświadczenia pracodawcy lub innego płatnika składek, legitymacja ubezpieczeniowa lub inny dokument, na podstawie którego można ustalić wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu lub uposażenia. Innym dokumentem wskazanym w powołanym przepisie może być każdy dokument wykazujący wysokość zarobków w sposób jasny i jednoznacznie pozwalający na określenie składników wynagrodzenia, a nadto wystawiony w sposób pozwalający na ustalenie jego pochodzenia i wystawcy.

Powyższy katalog środków dowodowych, obowiązujący w postępowaniu administracyjnym przed organem rentowym, nie stanowi ograniczenia dla sądowego postępowania dowodowego. Jak podkreśla Sąd Najwyższy (por. wyrok z dnia 14 czerwca 2006 r., I UK 115/06, OSNP 2007/17-18/257) wysokość zarobków, której pochodną jest podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne, jest faktem mającym istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.), który w postępowaniu przed sądem może być udowodniany wszelkimi środkami dowodowymi.

W toku postępowania sądowego strona może dowodzić wysokości wynagrodzenia na potrzeby ustalenia wysokości podstawy wymiaru świadczenia wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego; zatem dowodem tej okoliczności mogą być zarówno dokumenty dotyczące wynagrodzenia osób zatrudnionych w tym samym okresie, w tym samym zakładzie pracy i przy pracy tego samego rodzaju co ubezpieczony, jak też zeznania tych osób, zaś rzeczą sądu winna być rzetelna analiza przedstawionych dowodów (por. wyrok S.A. w Szczecinie z dnia 17 października 2006 r., III AUa 509/06; wyrok S.A. w Łodzi z dnia 21 sierpnia 2013 r., III AUa 1768/12, LEX nr 1386110).

W postępowaniu przed sądami pracy i ubezpieczeń społecznych okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokości mogą być udowadniane wszelkimi środkami dowodowymi, przewidzianymi w kodeksie postępowania cywilnego. Zaliczenie nieudokumentowanych okresów składkowych do uprawnień oraz wzrostu świadczeń emerytalno-rentowych wymaga dowodów nie budzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych (por. wyrok S.A. w Gdańsku z dnia 30 października 2013 r., III AUa 269/13; LEX nr 1403675).

Na obowiązek rygorystycznej oceny zastępczego materiału dowodowego uwagę zwraca także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 04 lipca 2007 r. w sprawie I UK 36/07, publik. LEX nr 390123 wskazując, że „W postępowaniu cywilnym przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych w sprawie o przeliczenie wysokości emerytury możliwe jest dopuszczenie i przeprowadzenie wszelkich dowodów, w tym także dowodu z zeznań świadków lub przesłuchania samego wnioskodawcy. Nie jest jednak możliwe przeliczenie wysokości emerytury w oparciu o jakąś hipotetyczną uśrednioną wielkość premii uzyskiwanej przez ubezpieczonego, wywiedzioną z wysokości premii wypłaconych innym pracownikom. Uśrednione obliczenie wysokości wynagrodzenia - oparte na wynagrodzeniu otrzymanym przez innych pracowników - nie może oddać indywidualnych cech właściwych dla danego stosunku pracy”.

Taki sam pogląd został wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 06 marca 2014 r. w sprawie III AUa 887/13, publik. LEX nr 1439163, w którym Sąd ten uznał, że „Wykazanie konkretnych zarobków w celu obliczenia wysokości świadczenia z ubezpieczenia społecznego nie może być dokonywane w sposób przybliżony, jedynie na zasadzie uprawdopodobnienia” (por. też wyrok SA w Łodzi z dnia 16 lipca 2013 r., III AUa 1714/12; LEX nr 1356545).

W ocenie Sądu Okręgowego przedstawiony przez ubezpieczonego zastępczy materiał dowodowy na okoliczność wysokości wynagrodzenia z okresu zatrudnienia w (...) w W. nie spełniał powyższych wymogów.

Sąd ten stwierdził, że ubezpieczony faktycznie zdołał wykazać, iż zatrudnionych w S. kierowców ciągników obowiązywały analogiczne zasady wynagradzania według stawki godzinowej, która początkowo (zapewne w momencie przyjęcia) była tożsama. Jak wskazywali świadkowie ulegała ona jednak podwyższeniu w toku zatrudnienia, co miało już charakter indywidualny. Tożsamy charakter miały wypłacane premie, uzależnione z jednej strony od wyników pracy, a z drugiej od nieobecności, czy innego naruszenia regulaminu pracy. (...) wypłacało również dodatki stażowe, przy czym nie zostało wykazane na jakich zasadach (po jakim okresie zatrudnienia, czy wliczono dotychczasowe zatrudnienie). Wreszcie, co również zostało zgodnie przyznane, kierowcy ciągników pracowali w nadgodzinach,

których ilość nie była oczywiście stała i równa dla wszystkich, nawet w ramach brygady („była możliwość zwolnienia się z nadgodzin”).

Zdaniem Sądu I instancji wskazane liczne zmienne nie pozwalają na wypracowanie chociażby podstawowego wzorca wynagrodzenia. Powyższe znajduje odzwierciedlenie w porównaniu wynagrodzeń świadków od 1978 r., które wbrew zapatrywaniom ubezpieczonego nie są jednakowe. Co więcej, jak wynika z analizy wynagrodzenia A. S. w jego skład wchodziły zmienne składniki w postaci premii i wynagrodzenia chorobowego, których oczywiście nie można przenieść do wynagrodzenia ubezpieczonego. Brak bardziej szczegółowych informacji o składnikach wynagrodzenia drugiego ze świadków również nie pozwala spójnie ustalić chociażby podstawowego wynagrodzenia świadka i dokonać jego porównania z wynagrodzeniem A. S.. Niewątpliwie zbliżona wysokość wynagrodzeń świadków, przy nawet powierzchownej próbie analizy ich składników, ukazuje złożony system wynagradzania, który mimo wspólnych zasad wynagrodzenia generował odmiennej wysokości indywidualne wynagrodzenia, co notabene Sąd Okręgowy ocenił jako zgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

Niemniej Sąd ten w konsekwencji stwierdził, że materiał dowodowy przedstawiony przez K. S. nie spełnia wymogów ustalenia podstawy wymiaru składek na potrzeby wysokości świadczeń emerytalno-rentowych w sposób precyzyjny. Ubezpieczony sam natomiast przyznał, że nie jest w stanie podać stawek wynagrodzeń, czy innych stałych składników ani określić zasad ustalenia składników zmiennych.

W ocenie Sądu Okręgowego ubezpieczony niewątpliwie otrzymywał wyższe wynagrodzenia od przyjętego przez organ rentowy – zgodnie z art. 15 ust. 2 lit. a ustawy o emeryturach i rentach z FUS – wynagrodzenia minimalnego, jednakże ustalenie ogólnych zasad wynagradzania, składających się z szeregu stałych i zmiennych składników, wszystkich uzależnionych przy tym od indywidualnych warunków pracy (praca w nadgodzinach) i cech osoby zatrudnionej (wiek, sposób wykonywania pracy), nie uprawnia do ustalenia tego wynagrodzenia w innej kwocie, niemożliwej faktycznie do ustalenia, także z wykorzystaniem zarobków innych pracowników, które z uwagi na powyższe zmienności nie stanowiły miarodajnego materiału dowodowego w tym przedmiocie.

Sąd ten wskazał, że nawet szeroko pojęty liberalizm sądowego postępowania odwoławczego nie może prowadzić do dowolności w ustaleniu wynagrodzeń ubezpieczonego, co na podstawie przedstawionego przez wnioskodawcę materiału dowodowego nie jest jednoznacznie możliwe.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonych decyzji organu rentowego, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd I instancji orzekł jak w sentencji wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł K. S. zarzucając temu wyrokowi nie uwzględnienie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności.

W uzasadnieniu apelacji ubezpieczony kwestionował przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie daje miarodajnych podstaw do obliczenia wysokości jego zarobków w okresie od dnia 15 czerwca 1968 r. do dnia 16 listopada 1977 r. Zdaniem apelującego z przeprowadzonych w tej sprawie dowodów wynika, że jego zarobki mogły różnić się od zarobków świadków jedynie wysokością premii i dodatków za staż pracy. W jego ocenie bezsporny jest fakt, że w tym okresie zarobki w zespole kierowców ciągnikowych były tożsame. Wnioskodawca stwierdził, że Sąd ten istniejące wątpliwości co do wysokości premii i dodatków za okres od dnia 15 czerwca 1968 roku do dnia 16 listopada 1977 r. bezzasadnie rozciągnął również na wynagrodzenie zasadnicze za ten okres.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i zrównanie jego zarobków z zarobkami świadków za okres od dnia 15 czerwca 1968 r. do dnia 16 listopada 1977 r.

Pismem procesowym z dnia 10 września 2015 r., w uzupełnieniu braków formalnych apelacji, K. S. podał kwotę 21.600 zł jako wartość przedmiotu zaskarżenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja K. S. nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ nie zawiera zarzutów skutkujących uchYLENIEM lub zmianą wyroku Sądu I instancji.

Sąd II instancji w pełni podziela poczynione w postępowaniu sądowym-pierwszoinstancyjnym w przedmiotowej sprawie ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne, a zatem nie zachodzi potrzeba ich powtarzania w tym uzasadnieniu (por. wyrok S.N. z dnia 11 czerwca 1999 r., II CKN 391/98, LEX nr 523662).

Spór w przedmiotowej sprawie koncentrował się w istocie na kwestii, czy ubezpieczony zdołał wykazać wysokość wynagrodzenia uzyskiwanego w poszczególnych latach kalendarzowych przypadających w okresie jego zatrudnienia w S. w W. od dnia 15 czerwca 1968 r. do dnia 16 listopada 1977 r., a w konsekwencji, czy jego kapitał początkowy i emerytura podlegają ustaleniu z uwzględnieniem wynagrodzenia w wysokości przysługującym innym pracownikom tej S., zatrudnionym na tożsamym stanowisku kierowcy ciągnikowego.

Przepis § 21 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz. U. z 2011 r. Nr 237, poz. 1412, nazywanego dalej rozporządzeniem w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe) stanowi, że środkiem dowodowym stwierdzającym wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu oraz uposażenia przyjmowanego do ustalenia podstawy wymiaru emerytury lub renty są zaświadczenia pracodawcy lub innego płatnika składek, legitymacja ubezpieczeniowa lub inny dokument, na podstawie którego można ustalić wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu lub uposażenia.

Stosownie do treści § 28 ust. 1 rozporządzenia w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe środkiem dowodowym w postępowaniu przed organem rentowym mogą być również poświadczane za zgodność z oryginałem kopie dokumentów stwierdzających stan zdrowia oraz dotyczących okresów składkowych i nieskładkowych, a także wysokości wynagrodzenia, przychodu, dochodu i uposażenia przyjmowanego do ustalenia podstawy wymiaru świadczeń, wydawane przez jednostki upoważnione do przechowywania dokumentacji zlikwidowanych lub przekształconych zakładów pracy.

Orzecznictwo sądowe jednolicie jednak przyjmuje, że w postępowaniu przed sądami pracy i ubezpieczeń społecznych okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość mogą być udowodnione wszelkimi środkami dowodowymi, przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego. Ograniczenia dowodowe zawarte w przepisach rozporządzenia w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe dotyczą zatem wyłącznie postępowania przed tymi organami (por. wyrok S.N. z dnia 02 lutego 1996 r., II URN 3/95, LEX nr 24774).

W przypadku braku dokumentacji płacowej istnieje możliwość ustalenia wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego w oparciu o dokumentację zastępczą znajdującą się w aktach osobowych, takich jak umowy o pracę, angaże, w których zawarte są dane dotyczące wynagrodzenia, wówczas można uwzględniać tylko takie składniki, które są pewne, wypłacane były w danym okresie stale i w określonej wysokości. Możliwe jest to także w postaci innych środków dowodowych, tj. zeznań świadków, opinii biegłych itp. (por. wyrok S.A. we Wrocławiu z dnia 11 stycznia 2012 r., III AUa 1414/11, LEX nr 1124829).

Nie ulega wątpliwości, że okoliczność faktyczna w postaci wysokości zarobków K. S. uzyskiwanych w poszczególnych latach kalendarzowych 1968-1977, której pochodną jest podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne w tych latach, stanowi fakt mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Wobec powyższego zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że w postępowaniu sądowym toczącym się w niniejszej sprawie, przy przeprowadzaniu postępowania dowodowego, ubezpieczony może dowodzić wysokości wynagrodzenia uzyskiwanego w poszczególnych latach kalendarzowych wskazanego okresu zatrudnienia przy zastosowaniu różnorodnych środków dowodowych.

Do postępowania odrębnego z zakresu ubezpieczeń społecznych, w zakresie postępowania dowodowego, ma zastosowanie - bez żadnych ograniczeń - reguła wynikająca z art. 232 k.p.c., obowiązuje więc zasada kontrykcyjności i dowodzenia swoich twierdzeń przez stronę. (por. wyrok S.N. z dnia 07 stycznia 2010 r., II UK 148/09, LEX nr 577847).

W przedmiotowej sprawie to na wnioskodawcy spoczywa w niniejszej sprawie ciężar wykazania wysokości wynagrodzenia uzyskiwanego z tytułu wykonywania pracy w poszczególnych latach kalendarzowych wskazanego okresu zatrudnienia, ponieważ to on z powyższego faktu wywodzi skutek prawny w postaci uwzględnienia za ten okres wynagrodzenia w kwotach przysługujących innym pracownikom (...) w W., zatrudnionym na tożsamym stanowisku kierowcy ciągnikowego, przy ustalaniu podstawy wymiaru jego kapitału początkowego i wysokości emerytury.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego K. S. w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody nie zdołał miarodajnie wykazać innej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w poszczególnych latach kalendarzowych przypadających w okresie jego zatrudnienia w (...) w W. od dnia 15 czerwca 1968 r. do dnia 16 listopada 1977 roku, aniżeli przyjęta przez organ rentowy w zaskarżonych decyzjach.

W świetle: treści dokumentów w postaci: świadectw pracy: P. S. (k. 176 akt kap. pocz. ZUS) i Z. K. (k. 4 plik III akt ren. ZUS), zaświadczenia ZUS Rp-7 P. S. (k. 178 akt kap. pocz. ZUS), zeznań świadków: P. S. (k. 31v.-32 akt sprawy) i Z. K. (k. 32-32v. akt sprawy) oraz przesłuchania ubezpieczonego w charakterze strony (k. 32v.-33 akt sprawy) wynagrodzenie zasadnicze dla kierowców ciągników początkowo oparte było na jednakowej stawce zaszeregowania, której wysokość była z czasem podwyższana w zależności od indywidualnej oceny wyników pracy każdego z kierowców. Ponadto na wysokość wynagrodzenia kierowców ciągników składała się również m.in. premia regulaminowa uzależniona od jakości wykonanej pracy lub ewentualnych naruszeń indywidualnego pracownika, wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych uzależnione od ilości przepracowanych nadgodzin oraz dodatek stażowy, którego wysokość uzależniona była od długości stażu pracy danego pracownika i stawki zaszeregowania wynagrodzenia zasadniczego.

Tym samym zasadne jest uznanie, że wysokość wynagrodzenia pracowników zatrudnionych w (...) w W. na stanowisku kierowcy ciągnika uzależniona była od wielu zmiennych przez co przyjęcie za podstawę wymiaru składek wnioskodawcy w latach 1986-1977 wysokości wynagrodzenia innych pracowników zatrudnionych na tym stanowisku obarczone byłoby zbyt dużym marginesem błędu.

Powyższe stanowisko potwierdza zróżnicowana wysokość wynagrodzenia pracowników zatrudnionych na tym stanowisku w (...) w W. od 1978 r.

Z kolei zeznania świadków: P. S. (k. 31v.-32 akt sprawy) i Z. K. (k. 32-32v. akt sprawy) oraz przesłuchanie K. S. w charakterze strony (k. 32v.-33 akt sprawy) nie dają miarodajnej podstawy do ustalenia konkretnej wysokości wynagrodzenia uzyskiwanego przez ubezpieczonego w poszczególnych latach kalendarzowych 1968-1977 z tytułu zatrudnienia w (...) w W..

Zasadnie zatem Sąd I instancji uznał, że wobec braku możliwości miarodajnego ustalenia podstawy wymiaru składek we wskazanym okresie pozostawania wnioskodawcy w stosunku pracy, organ rentowy prawidłowo za tą podstawę przyjął kwoty obowiązującego w spornym okresie minimalnego wynagrodzenia pracowników za pracę, proporcjonalnie do okresu podlegania ubezpieczeniu i wymiaru czasu pracy.

Sąd II instancji stwierdza, że organ ten ustalając wysokość kapitału początkowego K. S. prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego oraz dokonał poprawnego pod względem matematycznym wyliczenia wysokości tego kapitału, jak również wysokości emerytury ubezpieczonego.

Wobec powyższego, uznając apelację K. S. za bezzasadną, na mocy art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.

SSA Aleksandra Urban SSA Grażyna Czyżak SSA Daria Stanek